

PIUS BEŁCH OP, *Ks. prałat Józef Bełch (1909-1993). Życie i dzieło społecznika i publicysty, żołnierza AK i więźnia UB*, b.m. 2003, ss. [6], 174, [4] ilustr. Na 1 stronie okładki portret.

Jest to jedna z niewielu biografii księdza z diecezji przemyskiej ukształtowanego od strony umysłowej i duchowej w miejscowym Seminarium Duchownym.

Autorem jest brat bohatera opowiadania, co daje rękojmię miarodajnego przedstawienia treści. Oprócz wspomnień własnych oraz innych członków rodziny Autor wykorzystał materiały z kilku archiwów, dokumenty drukowane, utwory ks. Józefa Bełcha oraz wypowiedzi pisemne i ustne wielu osób znających ks. Józefa. W podtytule zawarta jest pewna nieścisłość. Ks. Józef Bełch był kapelanem Armii Krajowej, a nie żołnierzem. To nie było wszystko jedno. W formie przedmowy umieszczono fotokopię listu ks abpa Ignacego Tokarczuka z 10 IV 1993 r., w którym mówi o zetknięci się, jako student teologii – 1937-1942 z pismami ks. Józefa Bełcha i podziwu dla trafności spostrzeżeń autora na temat sytuacji religijnej i społecznej ludności wiejskiej. Autor listu przyznał też, iż z przemyśleń ks. J. Bełcha sam wiele zaczerpnął.

W układzie treści przyjęto podział terytorialno-chronologiczny. Rozdz. I – w diecezji przemyskiej (s. 1-52), rozdz. II – w metropolii wrocławskiej (s.52-107), nieściśle zresztą, bo pracował w archidiecezji wrocławskiej, rozdz. III – w Korczynie – na emeryturze (s. 108-147), a więc znowu w diecezji przemyskiej. Ostatnia choroba i śmierć zostały wyodrębnione w osobny rozdział V (s. 147-154). Każdy z trzech pierwszych rozdziałów został podzielony na paragrafy, w których w porządku chronologicznym przedstawiono ważniejsze wydarzenia. W

r. I jest ich 26, w r. II – 17, w r. III – 10, w r. IV nie ma ich zupełnie. Obejmuje on „Znamienne listy”, które nadawały się do umieszczenia ich na końcu treści w formie dodatku. (Nieznany adresatem listu ks. Bełcha /s. 145-6/ był ks. prof. Franciszek Stopniak ATK, wskazany mu przez niżej podpisanego). Rozdz. VI to: Bibliografia podmiotowa (s. 155-157), r. VII – bibliografia przedmiotowa (s. 158). Należało je złączyć pod nazwą bibliografia podmiotowa i przedmiotowa, tym bardziej, że ta druga mieści się na 1 stronie. Posłowie Autora stanowi rozdz. VIII, s.159-160. Wynika z niego, że biografia została zredagowana jeszcze w 1998 r. Ostatni IX rozdział zawiera przypisy s. 161-174. Wydaje się, że lepszym rozwiązaniem byłby podział chronologiczno-rzeczowy, który zresztą narzucały wydarzenia o zasięgu nawet nie tylko europejskim. Po omówieniu środowiska rodzinnego i lat nauki, działalność duszpasterska w okresie przed wybuchem wojny, następnie okupacja, która pociągnęła za sobą niebezpieczne warunki działania, potem okres powojennej działalności w diecezji przemyskiej i wrocławskiej, z uwzględnieniem przede wszystkim funkcji duszpasterskich. Działalność konspiracyjna nadawała się do omówienia w osobnym rozdziale, podobnie jak publicystyczna i naukowa.

Z opowiadania Autora o ks. Józefie Bełchu wynika, że jego działalność przebiegała na czterech niejako płaszczyznach. Najbardziej naturalną był duszpasterska, którą kultywował na kilkunastu placówkach (w okresie ukrywania się po wojnie niekiedy dorywczo). Opinie postronnych na ten temat podkreślały jego obowiązkowość i gorliwość w ich wypełnianiu. (Niżej podpisany słyszał jego kazanie wygłoszone w parafii Hyżne w 1955 r. z okazji odwiedzenia pracującego tam kolegi z kursu w Seminarium Duchownym ks. Stanisława Bąka. Poproszony o wygłoszenie kazania w niedzielę przygotował je bez żadnych materiałów pomocniczych i wygłosił. Dotyczyło Opatrzność Bożej. Było bardzo rzeczowe i z uwagą słuchane). Do tej kategorii należy zaliczyć kilkumiesięczną działalność w 1939 r. w charakterze sekretarza Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej Akcji Katolickiej. Była to funkcja czysto kościelna, a więc i duszpasterska. Przerwał ją wybuch wojny 1 IX 1939. Jego zdolności organizacyjne wcześniej ujawnione znalazły potwierdzenie w archidiecezji wrocławskiej, gdzie w arcytrudnych warunkach odbudował kościół parafialny w Smogorzewie i zbudował plebanię, oraz wyremontował kościoły na terenie parafii w Sobótce (s. 59-78, 81-95).

Odrębną dziedziną była działalność patriotyczna rozwijana w konspiracji w okresie okupacji i pierwszych latach powojennych. Od przełomu 1942/43 należał do Armii Krajowej. Był wtedy duszpasterzem w Stojańcach k. Mościsk. W oparciu o nasłuch radiowy wydawał Biuletyn Informacyjny. Przydało się też przeszkolenie wojskowe z okresu, które przebył przed wstąpieniem do seminarium, gdyż prowadził je dla miejscowych członków AK.

Po rozwiązaniu AK w I 1945 r. ks. Bełch wstąpił do Stronnictwa Narodowego (SN). Pełnił w nim funkcje kierownika propagandy w dawnym

Centralnym Okręgu Przemysłowym i w pewnym sensie był współorganizatorem partii na tym terenie. W dalszym ciągu wydawał prasę konspiracyjną. Ukrywał się. Przebywał na terenie diecezji gorzowskiej. Występował pod zmienionym nazwiskiem. W 1947 r. po ogłoszeniu amnestii ujawnił się. Przeniósł się do diecezji wrocławskiej, w której 21 X 1950 r. został wraz z kilkoma księżmi przemyskimi znajdującymi się w takiej samej sytuacji aresztowany. W trakcie przesłuchań był torturowany. Nie jest to pierwszy opis traktowania więźnia politycznego, ale czyta się go z przejęciem (s. 32-46). Z powodu załamania nerwowego w ciągu kilku miesięcy 1952/53 przebywał w szpitalu psychiatrycznym. 31 VII 1954 r. został zasądzony na 4 lata i 8 miesięcy więzienia z zaliczeniem pobytu w areszcie. Wobec zmieniającej się wówczas atmosfery politycznej w więzieniu przebywał do 30 XI 1954 r. kiedy został warunkowo zwolniony. Po wyjściu z więzienia w ciągu następnych 32 lat pracował w duszpasterstwie w archidiecezji wrocławskiej: w Smogorzewie i Sobótce. Po przejściu na emeryturę w 1987 r. powrócił do diecezji przemyskiej i mieszkał w domu księży emerytów w Korczyni k.Krosna n/Wisł. Zmarł 10 IX 1993. Dnia 31 V 1994 r. Sąd Wojewódzki w Rzeszowie zrehabilitował go. W tym samym domu, w sąsiednim mieszkaniu przebywał od 1987 r. jego starszy brat Stanisław zasłużony dla kultury polskiej na emigracji w Londynie od 1940 r. (+ 3 VI 1898).

Ks. Józef Bełch rozwinął liczącą się działalność naukową i publicystyczną. Jej tematyka koncentrowała się wokół społecznej problematyki ówczesnej wsi polskiej. Głównymi pozycjami są: „*Wici-agraryzm-Siew w świetle zasad katolickich*”, Kraków 1937, ss. 246. Treść tej pracy stanowiła główną podstawę zarzutów na procesie (s. 37-38), zwalczanie młodzieżowej organizacji „Wici” znanej z prokomunistycznych sympatii i z antyklerykalizmu, oraz krytykę Związku Radzieckiego. Drugą pozycją było: „*Katolickie odrodzenie wsi*”, Poznań 1939, ss.328. Jego bibliografia podmiotowa obejmuje 25 pozycji drukowanych i 16 niedrukowanych, natomiast bibliografia przedmiotowa pozycji 12.

Praca o ks. Józefie Bełchu ma dużą wartość. W sposób nie budzący zastrzeżeń ukazuje kapłana oddanego przez całe długie życie posługiwaniu wiernym w ramach duszpasterstwa, ale także patrioty, który tak wiele wycierpiał za swoje przywiązanie do Ojczyzny, oraz pisarza pragnącego słowem drukowanym przyczynić się do rozwikłania współczesnych mu bolączek religijnych i społecznych. Ma także niemałe wartości wychowawcze. Ukazuje bowiem człowieka gotowego do największych poświęceń dla obrony uznawanych przez niego wartości.

Ks. Józef Bełch miał hobby. Było nim malarstwo. Pozostało po nim kilka obrazów.

ks. Tadeusz Śliwa